N^er. 21.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 17. LUTEGO 1825. ROKU WE CZWARTEK.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.		Stan Nieba.
Dnia 14 Lutego	Zrana . . .	Stopni zimna . — 6	Cali 27 liniy 8,5	Pólnocny	Pólnocno-zachodni	Snieg.
	Popołudniu .	Stopni zimna . — 4	,, — 10,0		Pólnocny	Pogoda.
	Wieczorem .	Stopni zimna . — 5	,, — 11,4		Pólnocny	Gwiazdy.
15	Zrana . . .	Stopni zimna . — 8	Cali 27 liniy 11,5		Pólnocno-zachodni	Chmurno.
	Popołudniu .	Stopni zimna . — 6	28 — 0,6		Pólnocno zachodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni zimna . — 8	,, — 0,3		Pólnocno-zachodni	Gwiazdy.
16	Zrana . . .	Stopni zimna . — 8	Cali 28 liniy 1,2		Pólnocno-zachodni	Pogoda.
	Popołudniu .	Stopni zimna . — 1	,, — 1,4	Południowy	Południowo-zachodni	Pogoda.
	Wieczorem .	Stopni zimna . — 3	,, — 1,4		Południowo zachodni	Chmurno.

OBWIESZCZENIE RZĄDOWE.

W Imieniu Nayiaśnieyszego
ALEXANDRA Igo Cesarza Wszech Rossyy,
Króla Polskiego etc. etc. etc.

Xiąże Namiestnik Króleski w Radzie Stanu.

Chcąc zachować równowagę między korzyściami rolnictwa i rękodzieł, zachęcić właścicieli gruntowych do uprawy potrzebnych rękodzielniom płodów, które ziemia nasza hoynie wydawać może, a które dotąd z zagranicy są sprowadzane, podczas gdy produkta nasze u obcych odbytu nie otrzymuią: bacząc oraz że iuż niektóre z tych płodów są rzeczywiście i w dobrym gatunku w kraiu uzyskiwane, a pragnąc tym odbyt wewnętrzny ułatwić, na przełożenie Kommissyi Rządowych Spraw Wewnętrznych i Policyi tudzież Przychodów i Skarbu postanowiliśmy i stanowimy:

Art. 1. Od dnia ogłoszenia niniejszego postanowienia,przedmioty następuiące przy wprowadzaniu ich z zagranicy do Królestwa opłacać maią cła wchodowego i konsumowego:

a). Od 1,000 szyszek szczeci czyli osetu sukienniczego, dipsacus fullonum, Disteln, Chardon à bonnetiers Złp. 12.

b). Od centnara Urzetu, Isatis tinctoria, Weid, Pastel Złp. 20.

c). Od centnara Marzanny, Rubia tinctorum, Krapp, Garance Złp. 10.

d). Od centnara Rezedy żółtéy, Resida luteola, Ware, Gaude, Złp. 6.

Art. 2. Kupcy i rękodzielnicy dowodzący Ausztukami, iż przed dniem dzisieyszym zapisali powyższe materyały z zagranicy, sprowadzić ie do kraiu będą mogli za opłatą dawnego cła do dnia 1 Maia r. b.

Art. 3. Jednakże i po dniu 1 Maia rękodzielnicy którzy udowodnią przed Kommissyą Rządową Spraw Wewnętrznych i Policyi, iż wyżéy rzeczonych Artykułów na roczną potrzebę swoią w kraiu dostać nie zdołaią, będą mogli za świadectwem teyże Kommissyi Rządowéy otrzymać od Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu pozwolenie do wprowadzenia na roczną potrzebę wymienionych materyałów za opłatą tylko ⅔ części cła powyżéy oznaczonego.

Wykonanie niniéyszego postanowienia Kommissyom Rządowym Spraw Wewnętrznych i Policyi oraz Przychodów i Skarbu polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyynéy dnia 27 Stycznia 1825 r.

(podpisano) Zaiączek.

Minister Spraw Wewnętr. i Policyi (podp.) *T. Mostowski*

Radca Stanu Jenerał Brygady. (podpisano) *Kossecki*

Zgodno z oryginałem
Radca Sekretarz Stanu Jenerał Brygady
(podp.) *Kossecki.*

Za zgodność Sekretarz-Jeneralny Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi. *A. Karski.*

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości

Ogłasza, iż Xiąże Namiestnik Króleski postanowieniem z dnia 1 b. m. zapisy testamentem niegdy Ludwiki z Rogalskich Błeszyńskiéy w dniu 12 Lutego 1811 r. własnoręcznie sporządzonym, a w dniu 22 Kwietnia 1823 roku urzędownie ogłoszonym, na użytek publiczny poczynione, iako to:

1.) Na wieczny fundusz dla zgromadzenia XX. Kapucynów w Warszawie Złopl. 8,000.

2.) Na wieczny fundusz dla XX. Dominikanów w Sochaczewie Złpl. 20,000.

Stósownie do Art. 910 Kod. Cywil. z zachowaniem praw Osób trzecich; i pod warunkami przez Testatorkę zastrzeżonemi potwierdzić raczył.

w Warszawie d. 9. Lutego 1825. r.

Za Zastępcę Ministra,
Radca Stanu, *A. Wyczechowski.*
Za Sekretarza Jeneralnego,
Hoffmann.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Ogłasza, iż Xiąże Namiestnik Króleski postanowieniem z dnia 1 b. m. zapis gruntu pod miastem Staszowem w Województwie Sandomierskiém z dwóch set ośmdziesiąt zagónów staiowych, z pięciu klinami składaiącego się, aktem urzędowym w dniu 22 Marca 1823 r. przez Idziego i Ewę Małżonków Bieniasów zeznanym, na wieczysty fundusz Kościoła Ś. Ducha, w mieście Staszowie, sposobem darowizny uczyniony, w myśl Art. 910 Kodexu Cywilnego, z zachowaniem praw osób trzecich, i pod warunkami przez daruiących zastrzeżonemi, potwierdzić raczył.

w Warszawie dnia 10 Lutego 1825.
(podpisy iak wyżéy.)

Kommissya Rządowa Wyznań Religiyynych i Oświecenia Publicznego.

Podaie do publicznéy wiadomości, iż Folwark Radomice w Województwie Krakowskiém o mil dwie od miasta Woiewódzkiego Kielc położony, z którego roczna dzierżawa po odtrąceniu podatków i ciężarów gruntowych ustanowioną została rocznie na Złp. 4,328 gr. 11, w dniach 7. 8. i 9. Marca r. b. w Biórze Kommissyi Województwa Krakowskiego wydzierżawionym będzie na lat po sobie idących siedm poczynaiąc od d. 1 Czerwca r. b. 1825. Każdy przeto chęć maiący do zadzierżawienia folwarku powyższego, kwalifikacyą stósownie do postanowienia Xięcia Namiestnika Króleskiego z daty 24 Stycznia 1818 roku posiadaiący do Kommissyi Województwa Krakowskiego zgłosić się może, gdzie o szczególnych warunkach do wydzierżawienia dóbr przepisanych wiadomość udzieloną mieć będzie.

w Warszawie d. 10 Lutego 1825 r.

Minister Prezyduiący
(*podpisano*) Stani: Grabowski.
Sekretarz Jeneralny *Rakiety.*

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Reskrypt Xięcia Namiestnika Króleskiego z dnia 31 Grudnia r. z. Nro 24,711 uwalniaiący kamienie wapienne i gipsowe, przy wywożeniu onych z kraiu tak od opłaty Celnéy pozycyą 42, częścią III, Taryffy na kamienie polne ustanowionéy, iako też od wszelkich opłat Expedycyynych w słowach:

Xiąże Namiestnik Króleski.

W przychyleniu się do przedstawienia Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu z dnia 9 b. m. Nro 71,138, Zezwalamy niniejszém aby w celu ułatwienia wywozu z kraiu surowych kamieni wapiennych i gipsowych, oznaczona od tychże pod pozycyą 42gą części III, Taryffy Celnéy opłata Celna ani też Expedycyyna przy wyprowadzeniu rzeczonych obiektów zagranicę nie była pobieraną.

w Warszawie dnia 31 Grudnia 1824, r.

(*podpisano*) Zaiączek.
Radzca Sekretarz Stanu Jenerał Brygady,
(podpisano) *Kosecki.*
Za Zgodność (*podpisano*) *Kruszyński.*

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego podaie do wiadomości publicznéy.

Radzca Stanu Prezes.
W Zastępstwie *Kożuchowski.*
Sekretarz Jeneralny *Filipecki.*

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Otrzymaną przy Reskrypcie Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu w tłumaczeniu z niemieckiego Taryffę cła Tranzy-

towego, iakie w Prussach od towarów z zagranicy do Królestwa Polskiego, i nawzaiem przez kraie Polskie przechodzących do poboru od dnia 1. Stycznia r. b. zostało przepisaném; Kommissya Woiewódzka przez zamieszczenie iéy poniżéy do publicznéy wiadomości podaie.

w Warszawie dnia 29. Stycznia 1825 r.

Radca Stanu Prezes, *Rembieliński.*

Sekretarz Jeneralny, *Filipecki.*

Taryffa Cła Tranzytowego od towarów za przeyściem rzeki Odry lub też z prawego iéy brzegu Tranzyto przeprowadzanych.

1. Od wyrobków bawełnianych, warsztatowych, odzieży nowéy, kramarszczyzny (kurtze Waaren) od płótna bielonego, farbowanego i drukowanego, tudzież od innych lnianych wyrobków, warsztatowych iako też z lnem i bawełną mięszanych materyy towarów, od iedwabiu, iedwabnych i półiedwabnych wyrobków, iako i tych które z bawełną i lnem są mięszane, tudzież od wyrobków kapeluszniczych, skoro wchodzą lub wychodzą morzem od Cet. Tal. 6. — Przy przechodzie lądem od Cet. Tal. 3.

2. Od przędzy bawełnianéy, wyrobków żelaznych, kutych, ordynaryynych, od Instrumentów muzycznych i innych, od mosiądzu i miedzi kutéy, tudzież ordynaryynych wyrobków z tychże, od futer i kuśmierskich wyrobków, od Cetnara Tal. 2.

3. Od farb i drogieryi, od kardemonu, gałganu, kubeby, muszkatołowych gałek i kwiatu, goździków, szafranu, wanilii, cynamonu i kassyi cynamonowéy, od kakao, cukierniczych wyrobków, tabaki i tytoniu, herbaty, woskowanego płótna, muszlinu, kitayki, od Cet. sr. gr. 20.

4. Od cukru rafinowanego, tudzież od miedzi, mosiądzu surowego i w łamach, od Cet. Tal. 1 sr. gr. 10.

5. Od szkła i szklannych wyrobków wyłączaiąc dęte szkło zielone, od wódek i likworów, od octu, od oliwy, w butelkach i kamionkach, od wina, anyżu, badyanu, kminu, imbieru, bobków i bobkowych liści, pieprzu i angielskiego ziela, od kawy i iéy surrogatów, od skór wyprawnych i wyrobków z nich, od skórek wyprawnych futrzanych baranich i owczych, tudzież kożuchów, od surowéy wełny, od Ctn. Tal. 1.

6. Od owoców z kraiów południowych od Cet. sr. gr. 25.

7. Od cukru surowego od Cet. sr. gr. 20.

8. Od ołowiu, gléyty, minii, szmalty, od skór surowych do Garbarni tudzież włosów, od Cet. sr. gr. 10.

9. Od żelaza lanego, kutego i stali, tudzież wyrobków ordynaryynych, z lanego żelaza, od Cet. sr. gr. 7 den. 6.

10. Od śledzi, od beczki 10 sr. gr.

11. Od bydła:

a) Wołów i Byków, od sztuki Tal. 2.

b) Krów i Bukatów od sztuki sr. gr. 15

c) Swini, od sztuki sr. gr. 10.

12. Wszelkie inne przedmioty pociągane bydź maią do takich opłat iakie przy wchodzie i wychodzie są przepisane, w oddziałach pierwszym i drugim ogólnéy Taryfy celnéy. Te wszakże które przy wchodzie lub wychodzie większém iak zwyczaynem cłem wchodowém są obłożone, opłacaią tylko 15 śrebrnych groszy od Cetnara.

Za zgodność (podpisano) *Berent* Z. S. W.

Za zgodność świadczę Sekretarz Jeneralny w Kom. Woiew. Mazow. *Filipecki.*

WARSZAWA.

— Wyszedł z druku Ner 4ty *Biblioteki polskiéy*; zawiera następuiące artykuły: 1.) Pamiętniki Pułkownika *Voutier* o teraźnieyszéy woynie greckiéy. (Wypis ostatni). — 2.) O równowadze Konsumpcyi z produkcyą przez *Sismondego.* — 3.) Uwagi nad teraźnieyszym stanem, duchem i dążnością poezyi polskiéy. (Pisma *Mickiewicza*, *Odyńca*, *Chodźki*, *Witwickiego*). — 4.) O Instytucie obłąkanych w Dublinie.

— W krótce dany będzie Koncert wokalny i instrumentalny w Sali Konserwatorium muzycznego, przez amatorów, na wsparcie mieszkańców Petersburga którzy przez ostatnią powódź naywięcéy ucierpieli.

— W *Lesznie* w Gymnazyum zaprowadzono zbawienne i celowi swemu nayskuteczniéy odpowiadaiące urządzenie; każdy nauczyciel ma sobie poruczony dozór nad pewną liczbą Uczniów pomieszczonych u obywateli tamtéyszych: doświadczenie naylepiéy korzyść tego urządzenia stwierdziło. Przez to bowiem Instytut takie u obywateli Departamentu Poznańskiego zyskał zaufanie, iż liczba Uczniów z 236 r. z. do 350 pomnożyła się w r. b. — wielu nawet dla braku mieysca wpis odmowionym bydź musiał. *(G. B. H.)*

PRZYIECHALI (dnia 14 15 i 16 Lutego.) Graiewski kupiec z Chorzel — Bogusławski Adam Kapitan z Litwy — Cichocki Dominik Obywatel z Kutna — Saieki Lorentz kupiec z Berlina — Budziszewski Tomasz Obyw. z Uniejowa — Wrängel Karol Pułkownik z Petersburga — Lanckoroński Bartłomiéy Pułkownik z Krakowa — Moszynski Józef Hrabia z Drybusa — Rembieliński Raymund Prezes z Krosniewic — X. Kublicki Jan Kanonik z Sochaczewa. —

WYIECHALI (dnia 14 15 i 16 Lutego) X. Kublicki Jan Kanonik do Sochaczewa — Sułkowski Józef Kapitan do Olszowa — Szembek Pułkownik do Płocka — Ostroróg Hrabia do Przyłęka — Welfel Louis kupiec do Torunia — Anthonet Jan kupiec do Krakowa — Szteinkeler Piotr kupiec do Krakowa — Zabiełło Henryk koniuszy J. C. Mości do Góry — Rayski Xawery Baron do Drzewicy — Lipski kupiec do Kutna. —

---

z Petersburga 14 (26) Stycznia.

— Donieśliśmy dawniéy że przybyły do Petersburga dwa okręty naładowane towarami prosto przychodzącemi z Egiptu. Kupiec Grecki z *Niżyna*, nazwiskiem *Awierow* odważył się na tę ważną spekulacyą. Do tego czasu Rossya nie korzystała z handlu z Egiptem i żaden okręt Rossyyski nie był wypłynął z portów morza Baltyckiego do Egiptu. — Administracya uważaiąc iak znaczne korzyści Rossya odnieść może ieżeli iey handel z Egiptem nie będzie przechodził przez ręce cudzoziemców, darowała temu kupcowi kary pieniężne wynoszące 12,000 rubli na które zasłużył przez uchybienie formalności, i opłatę Cła policzyła mu podług taryffy z 1822 r. — Prócz tego, na przełożenie Ministra Skarbu N. PAN raczył postanowić że opłata dodatkowa nałożona Ukazem 18 Grudnia 1823 nie będzie ściągnięta od ładunku dwóch okrętów *Awierowa* i że mu potrącone bydź ma 25 no sto od opłaty naznaczonéy taryfą. Tenże kupiec będzie mógł wyprowadzać bez opłaty płody rossyyskie wprost do Egiptu i na raz ieden ieszcze iest uwolniony od opłaty cła od towarów, które sprowadzi z Egiptu. Taż sama korzyść przysądzona iest wszystkim innym poddanym rossyyskim, którzy za iego przykładem z portów Baltyckiego morza wyprawiać będą do Egiptu towary rossyyskie i nawzaiem sprowadzać płody tego kraiu. Zmnieyszenie opłaty wynosić ma 25 na 100 ieżeli osada okrętu składać się będzie przynaymniéy w połowie z kraiowców a 10 od 100 ieżeli z innych. Dobrodzieystwo to udzieloném iest na lat pięć; lecz każdy kupiec raz tylko będzie mógł z niego korzystać tam i na powrót.

— N. PAN raczył ozdobić tegoż kupca *Awierowa* medalem złotym na wstążce orderu Ś. Anny, za to, że własnym kosztem wykupił z niewoli i przywiózł z Egiptu pięciu poddanych rossyyskich.

— Donoszą z *Temnikowa* (gubernii Tambowskiéy) że się znayduie w téy wiosce starzec wieku patryarchalnego z rodu Mordwinów. Pamięta o panowaniu Piotra Wielkiego, któremu złożył przysięgę maiąc lat siedmnaście; wszystkie iego dzieci iuż umarły. Żona żyie ieszcze. Otoczony iest swemi wnukami i prawnukami. Chodzi ieszcze dosyć stałym krokiem; ma dobry apetyt i wyborną pamięć, nie wie tylko wiele ma lat. *(Dz. Peter.)*

---

z Hamburga 4 Lutego

— W czasie pełni Xiężyca nadzwyczayne pokazały się tu zjawiska natury. Zaraz o 1. godzinie z południa wystrzały dały znać o wysokiém wezbraniu; wieczorem nastąpił grzmot i błyskawice, nareszeście spadł śnieg pierwszy raz w téy zimie i mróz. O godzinie 1. w nocy wystrzały zawiadomiły o powtorném wezbraniu, które wyżéy doszło, niż wylew 15 Listopada r. z.; o godzinie 3 nagle opadła woda na kilka stóp, co niestety! domyślać się kazało przerwania gdzie grobli w pobliskości miasta. O piątéy woda ieszcze stała na ulicach a wicher dął gwałtowny: łatwo więc wniesie każdy, iż w tak okropnéy nocy znaczne w towarach poniesć musiano straty. Niedługo dowiedziano się rzeczywiście o przerwaniu tamy mieyskiéy. W samo południe śnieg padać nie przestawał i wśród tego piorun uderzył, około pierwszéy wypogodziło się niebo, lecz woda znowa przybierać poczęła. Wezbranie wyniosło *dwadzieścia* stóp.

z Rotterdam 5. Lutego.

W czasie burzy która przez 48 godzin trwała, trzy czwarte części miasta zalane zostały. Nie pamiętaią tu tak wysokiego wezbrania morza. Szkody w tytuniu, kawie, cukrze, bawełnie i koniczynie są niezmierne. Od dwóch dni wszyscy przerażeni tem nieszczęściem, i nikt nie myśli o interessach.

Na całych brzegach Hollandyi wezbranie morza dnia 3 b. m. było nadzwyczay wielkie i prawie niesłychane. Ogromna grobla przy *Helder* ucierpiała niezmiernie, i tylko przez natężoną pracę całéy ludności okoliczněy, można było zapobiedz iéy przerwaniu. Jedna batterya zupełnie zniszczona.

z Hannoweru 16 Stycznia.

— Od dawnego czasu trwały spory o granicę pomiędzy królestwem Hannowerskiém i Xięztwem Brunświckiém. Te niesnaski często były przedmiotem negocyacyi pomiędzy dwoma rządami lecz zawsze kończyły się na niczém. Znaydowała się pomiędzy dwoma kraiami rozległa przestrzeń ziemi, która rzeczywiście od żadne-

go z obu rządów posiadaną nie była. Mieysca sporne zostawały w pewnym bezrządzie i służyły za przytułek dla włóczęgów. Takie same spory powstały pomiędzy Xięztwem Brunswickiém i Biskupstwem Hildeskiém, a że to przyłączone zostało do Królestwa Hanowerskiego, przeto nieporozumienia między temi dwoma kraiami, pomnożyły się ieszcze. Ważne nieprzyzwoitości z tego wynikły; przeto Minister Hanowerski w roku zeszłym uczynił przełożenie szczere i prawe Xięciu Brunświckiemu; przyiął ie Xiąże i z obu stron mianowano pełnomocników którzy nareszcie ustanowili stałe i dokładne granice. (*Dr. bl.*)

z Bruxelli 29. Stycznia.

— Pan R. *Wilson* prosił rządu francuzkiego o pozwolenie powrócenia przez Francyą i Calais do Anglii z swoiemi dwoma córkami; ta proźba, lubo popierana od iego Posła odmówioną została. Udał się teraz do Ostendy i oczekuie na wiatr pomyślny.

— Minister Baron *Roël* wydał z druku memoryał doręczony J. K. M. 15 Lipca z. r. w celu odpowiedzenia na wiele uwag i zarzutów czynionych mu przez członków drugiéy izby względem rapportu zdanego dnia 14 Lipca 1822 o handlu zbożowym. Przyłączone są uwagi nad proiektem P. *Bartelemi* z dnia 18 Maia 1824 i inne ieszcze kawałki. Jest to rzadki przypadek, i dowód nader zacnego postępowania, że Minister będący na urzędzie broni się w pismie publicznem przeciwko zarzutom sobie czynionym. (*L. d. B.*)

z Szwaycaryi 27 Grudnia.

— Rada Kantonu Wallis nakazała Panu Józefowi *Schmid*, z Yverdun, wyiechać z kantonu w przeciągu sześciu tygodni. P. Pestallozi otrzymał przez usilne proźby przedłużenie tego terminu do 1 Marca. Ułagodzenie to nastąpiło dla wielu szczególnieyszych względów dla tego szanownego starca, założyciela instytutu w Yverdun. Rada Stanu przesłała mu przy tém zdarzeniu piękny reskrypt, tchnący oycowską uprzeymością. Pan *Pestalozzi* oświadczył w swoiéy odpowiedzi, iż opuści niebawnie kanton z swoim przyiacielem Panem Schmid, i że zamyśla udać się do Paryża w celu założenia tam instytutu.

z Tryestu 4 Lutego.

— Pomnaża się tu ciągle handel osadniczemi towarami i ich proste wprowadzenie z Brazylii, Hawany i Stanów ziednoczonych. Odchod tych artykułów do Włoch i wewnątrz Państwa Austryackiego, które potrzebuie wiele surowéy trzciny cukrowéy do swoich fabryk cukru, coraz się więcéy ustala, i czyni miasto nasze zupełnie składowém. Lecz za to cierpi wiele na tém wywóz płodów naszéy ziemi i kunsztów, przez wielki napływ zagranicznych konkurrencyy. Czeskie płótno, stal, żelazo i t. d. bardzo spadły w cenie a i tak niemogą odchodzić iak dawniéy. (*L. d. B.*)

z Lizbony 17 Stycznia.

— Nastąpiła u nas zupełna zmiana Ministeryum Dekretami Króleskiemi wydanymi w *Alfeite* 15 Stycznia. Joachim Józef *Monteire Torres* mianowany został Ministrem morskim; — Jan Joachim *d' Almeida Araujo Correa de Lacerda*, Ministrem spraw wewnętrznych; — Ferdynand Ludwik *Pereira de Sousa* Ministrem Sprawiedliwości i interessów duchownych; — Hrabia *Barbacena* Ministrem woyny; — Sylwester *Pinheiro Ferreira* tymczasowo Ministrem interessów Zagranicznych; — Don Miguel Antonio *de Mello* Ministrem Skarbu.

Dotychczasowi Ministrowie pozostali przy tytule i zaszczytach Ministrów Stanu z pensyą 10,000 fr. rocznie. Oprócz tego Kardynał Arcybiskup *Ewory* były Minister sprawiedliwości i spraw duchownych mianowany został Wielkim Sędzią. — Margrabia *Palmella* były Minister interessów wewnętrznych otrzymał wielki Krzyż Orderu Chrystusa z pensyą i mianowany został Posłem do dworu Francuzkiego. — Hrabia *Subserra* były pierwszy Minister Gabinetu Króleskiego oraz marynarki i osad otrzymał wielki Krzyż Orderu Wieży i Szpady z pensyą dożywotnią i mianowany został Posłem do dworu Angielskiego. — Hrabia *Povoa* były Minister skarbu otrzymał Maiorat przywiązany do tytułu Hrabi Povoa. (*Et.*)

z Madrytu 25 Stycznia.

— Król przedłużył do 1. Marca r. b. termin składania dowodów zasług położonych w sprawie tronu i Ołtarza. — Obligacye kraiowe (*Vales*) ze Stycznia, które odnowione były 30 Czerwca r. z. oddane będą ich prawym właścicielom z procentem przypadaiącym.

— W gazecie naszéy znayduie się wiele promocyy na wyższe stopnie, tak w duchowieństwie iak w sądownictwie. Jest także obszerna sprawa o zwiedzaniu zakładów publicznych przez Xięcia Maxymiliana w towarzystwie Króla, Królowéy i rodziny króleskiéy.

— Srodek przyięty przez Rząd, aby oddalić władze administracyyne i skarbowe z mieysc w których stoią załogi Francuzkie, nie tylko rozciąga się do tych miast lecz nawet i do innych. Jakoż z *Badajoz* gdzie niema ani iednego żołnierza francuzkiego, wszystkim władzom rozkazano przenieść się do *Careres* gdzie się znayduie Sąd ziemski i Kapitan generalny Estremadury. Zdaie się że chcą Badajoz zamienić w fortecę (iak dawniéy) z powodu bliskości tego miasta granic Portugalii.

— Mówią tu powszechnie o traktacie handlowym między Francyą i Hiszpanią zawartym, mocą którego kupcy Francuzcy w prowincyach Zamorskich w posłuszeństwie Hiszpanii trwaiących, małe bardzo cło od wprowadzonych towarów opłacać będą. Nota posła Angielskiego zawiadamiaiąca o uznaniu niepodległości trzech nowych państw Amerykańskich, udzielona została dnia 18 b. m. Radzie Ministrów, Panu *Bois-le-Comte* sprawuiącemu interessa Francuzkie, i Posłom państw północnych.

— Dotąd nieodebrał rząd urzędownych rapportów o okrętach *Francesco d'Assisi* (nie Asia) i *Aquiles* które od roku przeszło z Kadyxu wypłynęły

— Około utworzenia gwardyi Króleskiéy z naywiększym krzątają się pośpiechem. W Ciudad-Real, Almagro, Segovia i Valladolid ćwiczą teraz dwa pułki strzelców, ieden Ułanów i Kiryssyerów. Urządzenie woyska liniowego wolno bardzo postępuie: nowy zaciąg 45000 ludzi odłożono aż do Lutego. Wysłano woysko do Cuenca, dla uśmierzenia rozruchów, iak się domyślaią. Dowodzi niém Jenerał Bessiéres; w Estremadurze i Katalonii lud nie chce płacić połowy dziesięciny.

— Niełaska w iaką popadł Minister Erro zaczyna się znacznie łagodzić. PP. Morleo i Morejon Dyrektorowie w czasie Ministerstwa P. Erro powołani zostali do Madrytu, spodziewaią się że toż nastąpi i dla P. Erro.

— Jenerał Latour-Foissac z niezwykłém natężeniem wzmacnia Kadyx, tak iż to mieysce w krótce stanie się, tak iak Gibraltar, niezdobytém. Z tém wszystkiém handel Kadyxu w złym iest stanie. Od 7 do 14 Stycznia ani ieden okręt do portu nie zawinął, co się od 40 lat ani razu nie zdarzyło.

z Paryża 1 Lutego.

— Ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów Banku francuzkiego odbyło się 29. Stycznia. Xiąże *Gaety*, Gubernator, złożył w imieniu rady ogólnéy rachunek z czynności Banku w roku upłynionym. Okazuie się z niego że dywidenda która w roku poprzedzaiącym zatrzymała się na 81 fr. 50 cent. wzniosła się w 1824 r. na 92 frank. Ostatnie rezultata wypłat które Bank podjął w 1823 r, na rachunek Skarbu publicznego, przyłożyły się do polepszenia dywidendy na rok 1824. Lecz wymiany w handlu miały w tym naywiększy udział. Summa wymian która 1823 wyniosła tylko 320,146.515 fr. wzniosła się w 1824 na 489,346,470 fr. Weszło i wyszło w obu półroczach w gotowiznie 566,962,648 fr. w biletach 8,897,549,000 franków. — Summa 9,464,511,648 fr.

Ten wypadek dowodzi gorliwości urzędników bankowych i wraz pomnażaiącéy się ilości działań Bankowych, tak dla handlu i prywatnych osób, iako też dla samego rządu. — P. *Outrequien* cenzor bankowy zdał także rapport z czynności cenzorów. Po czém mianowano nowych cenzorów i rządców Banku. (*Et.*)

— Odiazd Pana *Fosse* Kommissarza niderlandzkiego, nie dlatego nastąpił, iak twierdzi dziennik bruxelski *Oracle*, żeby rozpoczęte negocyacye, wcelu ułagodzenia Francyi w iéy systemie prohibicyynym względem Niderlandów, miały się zerwać zupełnie; negocyacye te, iak twierdzi dziennik *Gwiazda*, są tylko odłożone, a po ukończeniu posiedzeń Izb na nowo się rozpoczną.

— *Dziennik Praw* zawiera króleskie postanowienie upoważniaiące do wybudowania w mieście Lion, nowego mostu na Rodanie, który w skutek życzeń rady municypalnéy, nazywać się będzie *Mostem Karola* X.

— Porucznik Żandarmeryi David Wölfel, z Champéy, 27 lat maiący, dnia 6. z. m. uroczyście przeszedł do religii Katolickiéy będąc pierwéy ewangelikiem. Jest to ten sam, który przy uwięzieniu Jenerała Berton (1822) tak ważną grał rolę.

— Wydawcy od 11 lat wychodzącéy w Bordeaux Gazety *Memorial Bordalais*, P. Lavigne, na rozkaz Ministeryum odebrano mieysce drukarza Prefekturalnego, a to wskutek kilku artykułów przeciwko Ministrom przez P. Chateaubriand i Fievée pisanych, które on w gazecie swoiéy umieścił.

— Pewien liberalny Dziennik utrzymuie że Margrabia *Lafayette*, chcąc naśladować piękny przykład który mu zostawił Xiąże *Richelieu*, odstąpi dla Szpitalów milion który mu ofiarowały Stany Zjednoczone. — Zobaczymy! (*Et.*)

— W krótkim czasie rozkupiono ozdobną edycyą dzieł Waltera Scotta in 8vo;

kończy się ona na romansie *Redgauntlet*. Są zaś pod prassą dwa dzieła tegoż autora »Historya z czasu *Krucyat*« i »Biblioteka literacka naysławnieyszych pisarzy romansów" w którey autor ocenia dzieła: Le Sage, Fieldinga, Smolletta, Richardsona, i t. d.

---

z Londynu 31 Stycznia.

— Papiery Amerykańskie nie mogą się podnieść.

— Wątpią iescze czyli Król będzie mógł osobiście zagaić obrady Parlamentu. — Odbyła się wielka rada gabinetowa w sobotę w Ministeryum spraw zagranicznych; trwała przeszło cztery godziny.

— W Izbie Parów Lord *Dudley* zrobi proiekt adressu podziękowania, a popierać go będzie Lord *Gort*. W Izbie niższéy wniesie go Lord Francis Leveson *Gower* a popierać będzie P. Fleming. Wczoray w Niedzielę druga rada odbyła się w tymże samym ministeryum, trwała tak długo iak i pierwsza.

— Zdaie się że to mieysce z mowy Królewskiéy w którym rzecz iest o uznaniu osad Ameryki południowéy, nieskończenie utrudza Ministrów. Jak mówią odmieniano go przeszło dziesięć razy.

— Woysko ma bydź znacznie powiększone; czekaią tylko otwarcia Parlamentu, aby wnieść stósowny proiekt. — Ministrowie nie są mocni więcéy nad 5,000 woyska zaciągnąć, które do Jndyy będzie posłaném. — Zapewniaią że te zaciągi do powiększenia pułków liniowych przeznaczone będą. Jeżli Ministrowie chcą usprawiedliwić się przed narodem, powinni wyłożyć przyczyny tych nadzwyczaynych kroków. — Walczmy z niebezpieczeństwem, kiedy tego wymaga potrzeba; ale w tém zdarzeniu mowa Królewska powinna nie zawierać tych zapewnień pokoiu, którémi dawnieysze były napełnione. Jakkolwiek bądź, to ciągłe powiększenie woyska nie pochlebia nadzieiom Brytanii. Nowe pułki w roku przeszłym zaciągnione, wynosiły 5000; nowe zaciągi do Jndyi Wschodnich 5,000; a nowe zaciągi proiektowane 12,000; więc ogółem 22,000 woyska. *(Mor. Chr.)*

— Zdaie się sądząc z korrespodencyi pomiędzy P. *Canning* a P. *Rush*, umieszczonéy w tych dniach w dziennikach, że rządy Angielski i Amerykański są dalekie od przystania na zniesienie handlu niewolnikami. Mniemamy że tego nieporozumienia prawdziwą przyczyną iest, iż żadna z obudwóch stron nie chce szczerze dopiąć celu który sobie założyła. Niewola trwa ieszcze w wielu prowincyach Stanów Zjednoczonych, w których bawełna, ryż, tabaka i inne płody nie dadzą się uprawiać bez pomocy niewolników. Co się tycze rządu Angielskiego, ostatnie zamieszania na naszych wyspach, i przedstawienia osadników, widocznie zmieniły zamiary parlamentu i Ministrów. Bydź może iż dyplomatycy Angielscy i Amerykańscy powiedzieli sobie wzaiemnie: »pozwalamy na zniesienie handlu niewolnikami w naszych osadach; lecz ieżli Francya, Hiszpania, Portugalia i Brazylia będą go nadal prowadzić, nie poymuiemy dla czego mielibyśmy utracić korzyści, które pomienione kraie z niego mieć będą.« Skutek tych negocyacyy iest ten zapewne: aby rzeczy pozostały *in statu quo*. Co Pitt uczynił w tym względzie, zamyślił P. *Canning* uczynić. *(Morn. Her.)*

— Wyiechało niedawno 800 rodzin Angielskich, Szkockich i Irlandzkich z Liverpool do Buenos-Ayres na trzech wielkich statkach; maią one założyć osadę składaiącą się od 4. do 5. tysięcy rodzin. Towarzystwo ogniowe, znane w Londynie pod nazwiskiem *County fire office*, dostarczyło funduszów, których wymaga tak ogromne przedsięwzięcie. Rzeczpospolita daie towarzystwu wielką przestrzeń gruntu, oprócz tego który ma bydź rozdzielony pomiędzy osadników. Pierwsze te rodziny zastaną za swoiém przybyciem dom obszerny do ich przyięcia. Prace rozpoczną się bezpośrednio, a osadnicy osiądą na gruntach które będą wskazane. Autor tego planu, który zapewne się uda, iest sławny filantrop P. *Barber-Beaumont*. P. Rivadavia, dawny dyrektor RPlitéy bawiący teraz w Londynie, zachęcał naygorliwiéy do tego wielkiego przedsięwzięcia *(Dr. Bl.)*

— Czytamy w Dzienniku *Globe* listę 92. Kompanii utworzonych w Anglii od roku do rozmaitych gałęzi handlu.

— Dnia 29. Stycznia papiery Ameryki południowéy podniosły się: Mexykańskie na 81 $\frac{5}{8}$, Kolumbiyskie na 90 $\frac{1}{2}$; powodem do tego była pogłoska że rząd pruski mianował Konsula do Buenos-Ayres.

— Ciekawą iest rzeczą mówi *Kuryer*, że wielu pisarzy francuzkich upatruie w uznaniu niepodległości kraiów Ameryki południowéy przez Anglią, powstanie przeciwko Ministeryum francuzkiemu; właśnie iak gdyby trzeba było aby Anglia podobny krok Stanów Zjednoczonych przed dwoma laty uważała za powstanie przeciwko sobie. Zdaie się że oppozycya francuzka postanowiła użyć wszelkich iakie tylko może srodków dla zmieszania Ministeryum. Jest to znamieniem charakteru Francuzów, że wszystko stósuią do osób: i tak nie chętni przypisuią Ministrowi Skarbu wszystko co się tylko dzieie, równie iak przypisywali P. *Pitt* wszystkie głupstwa i zbrodnie rewolucyi.

— Donoszą nam z Dublina d. 24. Stycznia: gdy sąd uznał niewinnym P. *O' Connel* naczelnika stronnictwa katolickiego, iakoteż P. *Harcourt-Lees* duchownego protestanckiego który także był powołany za artykuły umieszczone w iego Dzienniku i zmierzaiące do pobudzenia Katolików. P. *Plunkett* Jeneralny Prokurator Króleski wyiechał do Londynu.

Towarzystwo Katolickie ciągle zgromadza się dwa razy na tydzień. Nayznakomitszemi iego członkami są P. *O' Connel Scheil* i *O' Gormann*. Pierwszy z tych trzech Adwokatów, którego stryy iest Jenerałem w służbie francuzkiéy, posiada tak wielką popularność, że gdy udaie się na posiedzenia sądu w rozmaitych Hrabstwach dla obrony licznych spraw, powierzonych mu tak przez Katolików iako i przez Protestantów, zdarza się zwyczaynie że pospólstwo tłumem cisnie się koło niego, wyprzęga konie od iego powozu, i ciągnie go w tryumfie.

— Dwadzieścia tysięcy woyska angielskiego iest w téy chwili w Irlandyi.

— Gazeta z Bombay zawiera następuiącą wiadomość o trzęsieniu ziemi, które Schiras zniszczyło:

Jehan Numah, przy Schiras, dnia 15 Czerwca 1824.

Dnia dzisieyszego o godzinie wpół do szóstéy z rana, obudziło mnie ze snu głębokiego mocne wstrząśnienie ziemi. Wstrząśnienie to było nierównie silnieysze od tego o którém ci doniosłem dnia 26 z. m. Chciałem natychmiast wyyśdź śpiesznie z domu, lecz poznałem że to było bardzo trudno i niebezpiecznie, albowiem massy wielkich kamieni, belek, muru i t. d. spadały z dachów uszkodzonych domów. Nakoniec gdy uszedłem szczęśliwie z mo. iemi ludźmi, uważałem naprzód iaką szkodę poniosło miasto Schiras. Pierwszy skutek tego niszczącego zdarzenia który mi wpadł w oczy, było zupełne zniszczenie wspaniałego meczetu, położonego blizko na 400 Yardów od moiego ogrodu, i w téy saméy prawie odległości od Schiras; pysznie ozdobiona kopuła zawaliła się, sam zaś gmach wszędzie popękał. Samo *Schiras* zostawało w grubych chmurach kurzu zakryte, i przez kilkanaście minut nie mogłem nic doyrzéć; lecz iuż ten kurz dowiódł mi iak strasznie to miasto ucierpiéć musiało. Gdy się tuman cokolwiek rozrzedził, widok nieszczęśliwego miasta wystawiał nayokropnieyszą scenę: kształtne meczety i wieże, które przed kilką ieszcze minutami były iego ozdobą, leżały teraz w gruzach, a za każdém spoyrzeniem widziałem nowe przedmioty zniszczenia. Wschodnia strona mieyskiego muru zawaliła się wraz z bramami, lub została bardzo uszkodzona. Lecz któż wystawić może okropne położenie i ięk nieszczęśliwych mieszkańców? Narzekania tysięcy osób opłakuiących straty swoich krewnych i przyiacioł, wszędzie się rozlegały i miałyby i skaliste serca poruszyć. Szczegółowy opis nieszczęścia zaiąłby kilka dni czasu. Od pierwszego mocnego wstrząśnienia do godziny 10éy przed południem nastąpiły ieszcze trzy inne słabsze. Mieszkańcy opuścili miasto i żyią w namiotach, w chatach i t. d. Mirsa Ali Abor (nasz agent), którego dom zupełnie został zniszczony, mieszka u mnie z całą swoią rodziną. Przepyszny pokóy Xięcia (Wielkorządzcy prowincyi) leży w gruzach, a pałac iego bardzo uszkodzony; wielki Bazar stoi ieszcze wprawdzie, lecz wiele ucierpiał. Nie wiedzą ieszcze wiele osób zginęło w zwaliskach, lecz zapewniaią iż liczba ich wynosi do 2,000; iednak zdaie mi się, że to podanie iest przesadzone, i może tylko połowa zginęła. *(Dos. Aus.)*

— Podług wiadomości które przywiózł okręt angielski *Surinam*, zdaie się że zamek Świętego Jana *d' Ulloa* iest zawsze w mocy Hiszpanów. Jeneralny Kapitan Mexyku *Lemaur* znaydnie się w nim iako dowódzca twierdzy; sądzą że iest mocno przychylny sprawie Króleskiéy; tak więc ten Gibraltar Nowego świata nieprędko wpadnie w moc buntowników. Załoga odbieraiąc żywność tylko co cztery miesiące, utrzymuie się połowem ryb. Niektóre osoby zachorowały na szkorbut; lecz w ogólności garnizon iest w dobrém zdrowiu. Okręt Surinam wypłynął z Vera-Cruz 13 Listopada a z Hawany 13 Grudnia. *(Et.)*

— Do niezliczonego mnóstwa towarzystw akcyynych, które się zawiązały z funduszami milionowemi dla przedsiewzięć w kraiu i zagranicą, i codzienie się tworzą, przydał iakiś żartowniś w dzienniku *Times* ieszcze i »Towarzystwo północno-biegunowe pieców i gazu do uskutecznienia północno-zachodniéy przeprawy.«

— Bryg *Leslie* uzbroiony został przez Brazylskie górnicze towarzystwo dla przewiezienia z Cornwallis do Rio górników i potrzebnych narzędzi.

DODATEK

D O D A T E K

Do Numeru 21. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 17 Lutego 1825.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

O Mexyku w roku 1823; *przez Pana* Beulloch (*Anglika*) *w Paryżu* 1824 *roku.* 2 *Tomy.*

(*z Gazette de France.*)

Daliśmy iuż poznać nie raz naszym czytelnikom stan tych krain, niegdyś tak spokoynych, a teraz tak wzburzonych, gdzie Boliwar usiłuie być kopią Wasyngtona. Dziś damy krótką wiadomość z dzieła Pana *Beulloch* o krainach niemniéy rozległych nie mniéy hoynie od natury uposażonych, w których *Jturbide* chciał przez kilka miesięcy naśladować Napoleona. Jest to, szczęśliwe dla nas zdarzenie, że mówić będziemy o piśmie człowieka który należy do kraiu gdzie iest naywięcéy stronników powstania Amerykańskiego: pokaże się bowiem, iż co tylko opowiada, iest potwierdzeniem naszych uwag i zasad.

Nie licząc *Świętych* praw buntu, powstańcy maią ieszcze inne prawa do nieposłuszeństwa, iak to utrzymuią ich wielbiciele; to iest, niesprawiedliwość praw matki oyczyzny, ogrom podatków wycieńczaiących zródło bogactw, tamy zakładane przeciw przemysłowi, i okrucieństwa popełniane na pokoleniach dawnych Amerykańskich. Jest to ta sama treść, z któréy podług zdania Autora, Panowie *Raynal* i *Robertson* czerpali swoie *poetyczne opowiadania.* Nasi czytelnicy będą mogli sądzić o powieściach tych filantropów przez porównanie dzieła Pana Beulloch, który z chęcią naylepszą widzenia tak iak oni, widział wszystko przeciwnie.

Zaczniymy od kruszców. Kto nie czytał nic innego iak opis kopalni wydany przez Poetów filozoficznych, ten będzie wystawiał sobie piekło Danta; i przyznać trzeba że niegdyś ten opis był nieco prawdziwym. Lecz iuż temu lat 25, iak wszystko iest zmienione: oczyszczono te lochy, praca i zapłata zostały porównane, nie biorą gwałtem robotników. Tych wszystkich ulepszeń nie mogą przypisywać sobie powstańcy; chwała należy się Monarsze który ie przedsiewziął w ten czas, gdy go nic nie zmuszało do tego. Hiszpania Monarchiczna sama z siebie zniosła niewolą kopalni; liberalna Anglia zachowuie prawo przymusu maytków któremi uzbraia swoie okręty.

Poeci filozoficzni wystawiali nam zawsze zwycięzców Mexyku, iako ludzi podobnych do Tamerlana lub Attyli; tymczasem Pan *Beulloch* czyli iego towarzysz Sir John *Bierley*, wynalazł Kodex Praw naynmiarkowańszych i naywiększą ludzkością tchnących, Kodex znoszący różnice między rozmaitemi kolorami ludzi, między zwyciężonymi a zwycięzcami, uważaiący Mexyk za prowincyą Hiszpańską, i ten zbiór praw iest z czasów Karola piątego, naypierwszego Monarchy który dawał prawa téy krainie, i która w ten czas nie dawniéy była zdobytą iak przed laty dwudziestą. Te prawa, wyznać potrzeba, były często zaniedbywane, przeistaczane od Wice-Królów i Sądów chciwych zdobyczy; lecz kiedyż nadużycie było prawem, i stanowiło przepis?

Nareszcie w walce między nadużyciem a prawem, nie zawsze prawo było zwycięzkie; księgi Rady Indyyskiéy mogłyby w potrzebie o tém świadczyć, a więcéy ieszcze obyczaie Mexykanów przed rewolucyą i nawet po rewolucyi; gdyż w osadach tak iak w Hiszpanii rewolucya nastąpiła bez wiedzy ludu i przeciw iego woli. Odwołaliśmy się do obyczaiów Mexykańskich. Pan Beulloch sam przyznaie, że w kościele nie ma tych różnic tak powszechnie wszędzie używanych, co do mieysc i krzeseł; że ubodzy iak bogaci Kastyllanie, czy Indyyczykowie, zarówno zginaią kolana przed BOGIEM; że nawet przepych pogrzebów iest zakazany i na cmentarzu powszechnym nie widać żadnych różnic przypominaiących wielkość tego świata. Zaiste trudno iest pogodzić tę pokorę z tyranią, i skoro prawa Karola V miały tak wielki wpływ na obyczaie, nie podobna iest sądzić że były tylko czczym pozorem.

Prawdę wyznać potrzeba, że Rząd Hiszpański chciał zawsze wyłącznie sam dostarczać przedmiotów konsumpcyi dla osad; to iest swoich win, oliwy, wódek i iedwabiu; że zabronił uprawy morwowego drzewa i winnic, i położył granicę niewyczerpanéy płodności tych krain dla nadania większego odbytu swoim europeyskim płodom. Czyliż mamy o to obwiniać wyłącznie samę tylko Hiszpanią, kiedy Anglia przez lat dwanaście chciała z orężem w ręku koniecznie utrzymać prawo dostarczania herbaty swoim Amerykańskim osadom. Stósunki osad z matką oyczyzną są zawsze trudnieysze niżeli się zdawać może. Zbytnia surowość oburza ie, zbytnia łagodność psuie, monopolium ie uboży, wolność handlu uboży matkę oyczyznę. Jednakże osady są potrzebne. Nakoniec Monarchia mogła się pomylić: zobaczymy czyli powstanie więcéy dokazać umiało.

Co do opłat skarbowych, te może były zbyteczne; niektóre przenosiły wartość płodu. Było to źle, ale czyliż niema na to sposobu? I czy potrzeba spalić dom kiedy go można naprawić? Krzyczano na zbyteczne dochody które Hiszpania ciągnęła z kopalni; mimo tego iednak właściciele przed rewolucyą nawet, mieli z nich po kilka milionów dochodu. Naygłównieyszy przedmiot żalu był na wychowanie publiczne. »Czegóż się, mówiono, uczą osa„dnicy? Po łacinie? trochę filozofii *prze„starzałéy*? Nie które wyobrażenia o mate„matyce i dogmata teologiczne, oto iest „wszystko co mogą umieć"— A czegóż innego uczono w Hiszpanii? matka Oyczyzna mogłaż dać więcéy dla osad niżeli sama miała? nareszcie nie trzeba tak gardzić tą łaciną i tą filozofią *przestarzałą.* Była ona dostateczną dla owego kardynała *Ximenes,* który przygotował wszystkie cuda panowania Karola V.

Po téy satyrze na rząd monarchiczny trzeba się było spodziewać pysznéy pochwały rządu republikanckiego. Mexykanie uciśnieni, znieważeni, zniszczeni od matki Oyczyzny, zapewne znaleźli w niepodległości to wszystko czego im nie mógła dać niewola. Nawetby tak sądzić można po zaczęciu Autora. *Jeden promień,* mówi, *pochodzący od słońca rozumu, wywrócił na zawsze potęgę Hiszpanii.* Lecz zobaczmy co wydał, co urodził ten promień wywracaiący? Czyliż nayprzód większe bogactwa? «Lecz od czasu rewo« lucyi w Mexyku wiele bogatych kopal« ni zostało zamkniętych, wody zalały « pracownie, i dochód z tego rodzaiu u« padł « to mówi sam Pan *Beulloch.* — Może więc przybyło teraz więcéy wytworności, przepychu i gustu? Lecz podług Autora, naypięknieysze świątynie, iakiemi są Kościoły Katedralne, stawiane były przed rewolucyą. Jeszcze także przed rewolucyą widziano w Puebla po mieście szerokie i wspaniałe chodniki otoczone domami wzniosłemi na trzy piętra, maiącemi dachy mozaikowe lub wystawiaiące obrazy wzięte z Pisma Ś. — W Mexyko szerokie i pyszne ulice, domy pokostowane, dachy z wielkich sztuk porcellanowych złożone, balkony wyzłacane i podwóyne bramy lane z bronzu. Po rewolucyi zaś wszystko to upadło lub zniszczone zostało; « pałace i świątynie są teraz ogołocone: trze« ba było przemienić w dolary wspaniałe « naczynia z srebra, lichtarze, stoły boga« te, nareszcie przepyszne ramy od lu« ster i naypięknieysze obrazy sprzedać i « spotrzebować. «

W Puebla znayduie się rzadki gabinet starożytności. Czy założył go iaki rewolucyonista? Nie, lecz Protestant który powrócił do wiary Katolickiéy. « Pośród tak « zwanego Wielkiego placu w Mexyko, « mówi Autor, wznosi się na końcu posąg « Karola IV., robiony w Ameryce przez « hiszpańskiego artystę, przy końcu wie« ku ostatniego. Jest to bez wątpienia « pierwsze dzieło z bronzu tego rodzaiu « które było zrobione w osadach, i sam « Michał Anioł, Cellini i Jan z Bononii « nie powstydziliby się téy pracy. « Autor nie przyznaie żeby to dzieło było za rewolucyi dokonane; lecz po niżéy sam się wydał mówiąc: « Akademia sztuk pię« knych upadła za rewolucyi, nie ma te« raz ani uczniów ani Nauczycieli. Gmach, « bronzy i gipsy zostały się, ale dochody « są zabrane. Baron *Humboldt* uczynił « bardzo pochlebny opis téy Akademii w « czasie gdy ią zwiedzał przed laty dwu« dziestą: lecz *woyna domowa* i *powstanie* « sprowadziły za sobą opłakane zmiany. « Dyrektor dawny tego Instytutu żyie ie« szcze, *ale iest bardzo biedny, nie ma z* « *czego się utrzymywać, i prawie ocie« mniał.* « Pod *okropnym* rządem hiszpańskim był iakiżkolwiek teatrzyk. « Osta« nim razem, znaydowaliśmy się na nim z « Panem Ludwikiem *Sultzen,* agentem kom« panii Reńskiéy. Widział on tę salę « przed czterdziestą laty, za czasów sła« wnego Wice-Króla Galyvez, gdy była « napełnioną widzami przepysznie ubrane« mi, a porównywaiąc dzisieyszy opłaka« ny iéy stan z dawnieyszym, uznał w so« bie *wrażenie bardzo przykre.* « Nareszcie ta sala iuż zamkniętą została. W rzeczy saméy teraz co innego maią do czynienia.

Nic tak pięknego, tak wspaniałego, tak miłego nie można widzieć iak był ogród botaniczny. Mówi Autor „ że cudzoziemiec „ znaydował w nim schronienie przed u„ pałem słonecznym, naturalista zaś takie

„bogactwo roślin iakiego nie ma w Zą-„dnéy części Ameryki, a może i *w ca-„łym świecie.*“

Cóż rewolucya zrobiła z tym ogrodem? „Pensya Professora, mówi Autor, prze-„stała być wypłacaną, niedostatek pie-„niędzy iest tak wielki że nawet nie mo-„gą zapłacić poczciwego Ogrodnika Wło-„cha który tamże pracuie.“ Otóż iest to słońce rewolucyyne i ten promień rozumu! Zamiast sprowadzić obfitość, niszczy ią wszędzie; zamiast życia, śmierć daie. Prawda, iż na mieyscu Akademii, dzieł kunsztu, i Instytutów naukowych Mexykanie maią teraz, w skutek artykułu 31. Konstytucyi, *moc pisania, drukowania* i *ogłaszania myśli swoich w rzeczach politycznych bez żadnéy uprzedniéy Cenzury*: co iest aż nadto wielkiem, iak wiadomo, wynagrodzeniem dla owego Professora niewidomego!

W istocie, dzieło Pana *Beulloch*, a raczéy iego pomocnika Pana *John Bierley*, obeymuie dowody naymocnieysze i nayobfitsze, iakie można było znaleźdź u Anglika i Protestanta za rządem hiszpańskim, i tu iest właśnie mieysce powiedzieć z Dziennikiem *Constitutionnel*, iż to dzieło posłużyć powinno *do sprostowania wyobrażeń które dotąd dawać chcieli o tych krainach ludzie nie lubiący żadnéy prawdy*.

I tak w rzędzie tych wyobrażeń fałszywych na pierwszém mieyscu iest opinia o niesłychaném barbarzyństwie zwycięzców Ameryki, i przeciwnie o słodyczy nadzwyczaynéy pierwotnych mieszkańców tych krain. Podług przyiętego mniemania Neron i Domicyan byli uczciwi ludzie w porównaniu z Kortezem i iego współtowarzyszami: podług tegoż mniemania mieszkańcy pierwotni Ameryki byli pokoleniem nayspokoynieyszém, cierpiącém iedynie dla chciwości złota i religiynego zabobonu: był to lud szczęśliwy, nieznany, posiadaiący cnoty obce iego uciemiężycielom: musiano wmawiać w niego zbrodnie ażeby usprawiedliwić gwałtowne nawrócenia na nim wywierane; z iednéy strony duma kastylska nadużywała zwycięztwa, z drugiéy tyranią duchowna rzucała potwarze na obrzędy bałwochwalcze i w pośmiewisku gorszém ieszcze od prześladowania, wymawiała tym ludziom niewdzięczność za tyle dobrodzieystw. Z tego opisu któżby nie wniósł że Kortez był rozbóynikiem, a missyonarze katami? Lecz są naygodnieysze wiary świadectwa obalaiące zupełnie te fałsze. Wydobyto iuż z zapomnienia prawa i hymny *Nezahualcogolta* który był Solonem *Anahuaku*. Znaleziono także szczątki piramid słońca i xiężyca, i wszystkie doniesienia Korteza potwierdzone są zdarzeniami osobliwie téy nocy strasżliwéy (*noche triste*) kiedy wódz hiszpański i iego nieliczni współtowarzysze patrzeli na Mexykanów, iak ciągnęli ieńców woienných na głazach ofiarnych, i wydobyte z nich za życia serca poświęcali swoim haniebnym Bóstwom. „Niektórzy pisarze, mówi au-„tor, wymawiali Hiszpanom, że oczerniali „obrzędy bałwochwalcze tego ludu, *z wielu „miar tak światłego*, lecz dosyć iest „spoyrzéć na obraz ich Bóstwa aby się prze-„konać że nie ma w tém nic przesadzonego. „Naylepszy artysta nie byłby wynalazł tra-„fnieyszéy figury nad tę która iest do tego „przedmiotu zastósowana. Ten kolossalny „i straszliwy potwór wyobraża postać ze-„szpeconego człowieka, łączącego w so-„bie fizyonomią razem węża i tygrysa. „Dwie wielkie źmiie służą mu zamiast ra-„mion, suknia iego składa się z iaszczurek „spadaiących w pierścienie. Po bokach ma „przyprawione skrzydła sępów, na nogach „szpony lamparta, na szyi założoną prze-„paskę z wiszących serc ludzkich, lub z cza-„szek i kości człowieka nawleczonych na „kiszki, wnętrzności i t. d.» Tu autor dodaie, że podczas gdy to straszydło wystawione iest na widok publiczny, mieszkańcy Ameryki składaią mu skrycie hołdy, znosząc kwiaty i inne ofiary, co uważa równie z posągiem za dowód istnącego oddawna bałwochwalstwa nayokropnieyszego iakie kiedykolwiek było na ziemi.

Dzieło Pana *Beulloch* kończy się na dodatku, złożonym z mowy Margrabiego *Lansdown* i Lorda *Liverpool*, mianych na sławném posiedzeniu w dniu 15 Marca r. 1823, tudzież z iednego exemplarza konstytucyi Mexykańskiéy. Po tylu rozbiorach mowy Pana *Lansdown* nie możemy nic więcéy dodać tylko że ten mówca przystępuie z porządkiem do istotnego zamieszania, i że zapytawszy siebie, czyli Anglia ma prawo uznać niepodległość osad Hiszpańskich, i czyli to będzie dla niéy z korzyścią, wnosi że ma prawo dla tego że na tém będzie korzystała. Na co Hrabia *Liverpool* odpowiada, że nie będzie tego prawa używać bo ieszcze nie przyszedł czas do korzystania. Z kąd się okazuie że tak Ministeryum iako i oppozycya różnią się tylko co do czasu zaczęcia. Czas ten przyydzie, mówi Pan *Beulloch*, gdyż (słowa są iego) między uczynkiem a prawem iest tylko krok ieden. — Pan *Beuloch* żartuie sobie; chyba nie zna swoich własnych praw kryminalnych, które powiadaią że między uczynkiem a prawem iest ieszcze hańba kary, gdy uczynek nie zgadza się z prawem.

Co do konstytucyi Mexykańskiéy, w niéy się pokazuie osobliwsza przerwa. Władza wykonawcza iest tam prawie zupełnie zapomnianą. Nic nie iest oznaczone, ani imię, ani obowiązki, ani natura téy władzy. Bydź może, iż nowe Zjednoczone Stany rządzone będą przez Prezydenta, bydź może iż przez Dyrektoryat; bydź może iż obowiązki Dyrektoryatu lub Prezydenta będą się ograniczać na piętnastu punktach, wymienionych w akcie konstytucyynym, lub że konstytucya, która iak się zdaie nie iest aktem konstytucyynym, przyda do tego ieszcze drugie piętnaście. Tak dalece, że Rząd uważany iest iako rzecz obca kraiowi, i iako przedmiot mogący bydź ścieśnianym i rozszerzanym bez szkody i korzyści dla władzy prawodawczéy. Trzeba przyznać że ten *pierwszy promień słońca rozumu* iest trochę ciemny.

Powyższe uwagi nie uymuią dziełu wziętości iego: iest bardzo nauczaiące, bardzo pięknie drukowane, daie się czytać przyiemnie i z pożytkiem: atlasy są litografowane, i niektóre nawet kolorami pociągnione.

Osada na wyspie Tristan d' Acunha.

Od kilku lat 22 mężczyzn i 3 kobiety zamieszkuią pustą niegdyś wyspę Tristan d' Acunha, o 1500 mil angielskich od wyspy Ś. Heleny odległą, leżącą prawie w środku oceanu. Jeden z mieszkańców nazwiskiem *Glass* iest Anglik i dawniéy był Kapralem w Artylleryi. Jako były woyskowy gra tam tam rolę Gubernatora, i prowadzi handel z przyjądkiem Dobréy Nadziei na małym statku, przesyłaiąc tran i skóry psów morskich. Gdy dnia 23. Marca 1823 r. Kapitan *Jeffery* wysłał do wyspy statek i z wielkiem zadumieniem znalazł ią zaludnioną, Glass oświadczył mu, iż mieszkaią wszyscy iak w raiu ziemskim, gdyby tylko ieszcze kilka kobiet mieć mogli. Wtedy mieli zapas 30 beczek kartofli. Cała wyspa zaymuie 9 mil wzdłuż, iest na niéy góra 8500 stóp wysoka, znaczna ilość drzew, źródeł, małych świń, i dzikich kóz, bardzo wiele lwów morskich, psów morskich, Pinguinów i innych ptaków. Rosną i dobrze się udaią selery, pietruszka, ćwikła, sałata, iarmuż. (*Gaz. Hand.*)

ROZMAITOSCI.

— W Krakowie w Drukarni Mateckiego wyszedł »Rozbiór pisma przez W. Olrycha *Szanieckiego* o Maioracie Margrabiów Myszkowskich wydanego.« Oprócz badań mogących osoby tylko interes bezpośredni w tém maiące zaymować, zawiera *Rozbiór* ten na iednym szczególnym przypadku rozwiązanie ogólnego pytania naukowego, interessuiącego wszystkich, którzy prawa i ustawy kraiowe zgłębiać zwykli, to iest pytanie: czy w ogólności Maioraty w Polszcze ustawą iaką kraiową są zniesione lub też nie? Autor *Rozbioru* dowodzi że Maiorat Myszkowskich, który potém na imie Wielopolskich przeszedł, postanowiony Konstytucyą Seymową z r. 1601 żadném późnieyszém prawem zniesiony nie iest. — Tenże Autor, przyznaie w piśmie swoiém naywyższéy władzy zupełną i nieograniczoną moc zniesienia tak Ordynacyiy Myszkowskich, iak i wszelkich innych w kraiu Maioratów, lecz utrzymuie, że póki wyraźnego aktu woli nayważszéy władzy, znoszącego Ordynacye, niema, te za zniesione uważanemi bydź niemogą. Kwestya niekiedy napomykana, czy Maioraty są naszemu Kraiowi pod względem ekonomicznym pożyteczne lub też szkodliwe, nieiest traktowana w rzeczonym Rozbiorze, gdyż zamiarem autora było iedynie roztrząsnąć, czy Maioraty w Polszcze są skasowane *in facto*? Chociażby nawet przypuścić chciano, że przeciw Maioratom w kraiu naszym, zachodziły niektóre od dawna iuż znane i roztrząsane zarzuty, to iednak dla tego niemożnaby (zdaniem autora) uważać Maioratów za skassowane dopóty, dopókiby Monarcha ich skassowania niewyrzekł. — Pismo W. Olrycha *Szanieckiego* wyszło w Drukarni przy Nowolipiu. Rozważny czytelnik z porównania obu tych pism przekona się o wartości argumentów Autora *Rozbioru*.

— Miasto Mirandole (w Xięstwie Modeny) wystawiło niedawno posąg marmurowy na pamiątkę Jana *Pic* iednego z swoich dawnych Xiążąt, który się tyle wsławił pięknością swoiego ieniuszu i obszernością swoich wiadomości. Pomnik ten, godny pod każdym względem swoiego przedmiotu, był wykonany z nayw iększą doskonałością biegłém dłutem Józefa *Pisani*, dyrektora akademii sztuk nadobnych w Modenie. Posąg wprowadzono do starożytnego kościoła S. Franciszka, w posród grobów rodzin Xiążęcych. (*Et.*)

— Gazety berlińskie mówią z wielkiemi pochwałami o nadzwyczaynym koncercie który był tamże dany i exekwowany po raz pierwszy; koniec trzeciego aktu nowéy opery *Alcidor*, z muzyką sławnego Spontyniego zadowolnił szczególniéy widzów. Znawcy uwielbiali na przemian w téy pięknéy sztuce, melodyą śpiewów, i wysokość stylu odznaczaiącą tak szczytnie autora Westalki, Korteza i Olimpii.